

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

## ZGIERSCY POLICJANCI ZATRZYMALI KOBIETĘ, KTÓRA RZUCIŁA SZKLANĄ BUTELKĄ W DZIECI BAWIĄCE SIĘ NA PODWÓRKU

**Funkcjonariusze dostali informację, że z jednego z mieszkań w bloku w Zgierzu ktoś wyrzucił szklaną butelkę z sokiem w kierunku dzieci bawiących się na podwórku. Mundurowi ustalili, że była to 68-letnia kobieta, która w trakcie policyjnej interwencji usiłowała wyrzucić przez okno talerz. Zgierzanka została zatrzymana i noc spędziła w celi policyjnego aresztu. Usłyszała zarzut narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia 6-ścio i 12-sto latki.**

8 lipca 2018r. około godziny 20.40 mundurowi zostali powiadomieni przez ojca dwóch dziewczynek, że podczas zabawy na podwórku z jednego z okien w bloku ktoś rzucił w kierunku bawiących się dzieci szklaną butelkę wypełnioną sokiem. Dzięki wskazaniom dziewczynek policjanci dotarli do mieszkania, z którego wyrzucona została butelka. Okazało się, że wewnątrz znajdowała się 68-letnia kobieta, która w rozmowie z policjantami przyznała się do wyrzucenia butelki przez okno. Kobieta wyznała, że denerwują ją dzieci i rzeczywiście w nie celowała. Podczas interwencji zgierzanka próbowała dodatkowo wyrzucić przez okno talerz, jednak powstrzymała ją szybka reakcja policjantów. 68-latka została zatrzymana i noc spędziła w celi zgierskiego aresztu. Podczas badania okazało się, że kobieta miała 2,66 promila alkoholu w organizmie. Pomimo, że nikt nie został uderzony spadającą butelką biegły określił, że mogła ona spowodować zagrożenie dla życia lub zdrowia bawiących się dzieci. Dlatego też śledczy przedstawili zatrzymanej zarzut narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia 6-ścio i 12-sto latki. Za takie przestępstwo grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności. Prokurator zdecydował o oddaniu podejrzanej pod dozór policyjny.

